



140



MUSICALIA

P

I 41.

~~33~~ 131
80
Filozofo manja.
PARTYTURA.
fortepianowe.

Biblioteka Jagiellońska.



113

50 ~~25~~ cent

1887. XIII. 23.

140
III



~~Własność Wład. Lesniewskiego.~~



WSZYSTKIE SPLEWKI
z
Komedno Opern oryginalnie napisanych

POD TYTUŁEM

FILOZOFOMANJA

Muzykę ułożył i Ofiarował

MARJANOWI



SEPTIMIUSZOWI

LIPOŃSKIE MUZY

M. Lisowski.

w Warszawie.



M. Lesniewski.

przez M. Lesniewskiego
A. Lis

2.
N 81.
Śpiewka

Mazur Andantino.

Rezydent

1. Niechaj ra-dzi młodość pło-cha, Ja zas' ra-dy
2. A gdy zacznie pło-tać fi-gle Próżno stawiać

Piano

nis-ko kła-dę, Bo gdy cór-ka się rozko--cha, Sama so--bie znajdzie ra-dę, Bo gdy cór-ka
iej za-wa-dy, Za nic kłu-cze, zamki, ry-gle, Już iej Ma-mo nie dasz ra-dy, Za nic kłucze,

się rozko-cha, Sa-ma so-bie znajdzie ra-dę.
zamki, ry-gle, Już iej Ma-mo nie dasz ra-dy.

ad. segno.

Nr 2.
Śpiewka

Molto Moderato

Piano

1. Gdy mi ku-żę sa-mę zo-stać Gdy ja my-szę mama pi-szę, Nieraz wi-dzę ie-go-po-słać,
Kassyloda. 2. Jed-nak sma-tek co mnie męczy, Jak że so-bie wytło-ma-czę, Chwilęch pamięć wciąż miedrzy,

Je-go gło-su dzwiekisty-się, Sama nie-wiem, od tej chwi-li Serca dzi-wię się prze-mia-nie, Lecz głos ser-ca czasem my-ti,
I szczęściwam kie-dy pła-czę, Kiedy spie-wam, żal dęga wznicie, Gram więc, myśląc że u-sła-nie, Ja-kież prze-cie to u-czu-cie?

to nie mo-że być ko-cha-nie. Lecz głos ser-ca czasem my-ti, to nie mo-że być ko-cha-nie.
Ach, to mu-si być ko-cha-nie. Ja-kież prze-cie to u-czu-cie, ach, to mu-si być ko-cha-nie.

dał segno.

*Nr 3.
Śpiewka*

Moderato.

Piano

1. Mi- to cielebny by- au- to- rem, Po-śród szczęścia i za- ba- wy Je- mu sto- ją wie-ki o- tworem,
P. Szeliga. 2. Dziś pa- nu- ją nad Pa- nąsem, Młody wczepkach i spó- ni- cach, Ja tam wdzieram się tym czasem,

Wiel- kie wrota świętych sław. Od mło- dzo- ny w me- si- wie- nie, Na- sty- na- wszy- go wpro- zie Po- te sta- wy- wam u- ży- nie
Na ko- pyłach, na ra- ciach. Jest i ro- zum i go- to- wka, A i sta- wa- iest u- Świata; I wpo- wie- cie, Pę- chę - rówka.

Mo- im dzie- tem o na- wo- zie, Mo- im dzie- tem o na- wo- zie -
Wszystko to mnie wnet wy- swa- ta, Wszystko to mnie wnet wy- swa- ta -

dal segno

Andantino

Nr 4.
Śpiewka

Rezydent

1. Dawniej Cielek nieznat, iadąg Methody, nad Gaspodanszwo uprost Brzypolowe, Ni szluchnej Łąki na gó-rach wody, Jednak kie-
2. Wszystko dziś głupie, cożytko stare Wszędy, jak słonce nowoś'ias' nieje, Skonczy po-wali na wodzie parę, A na go-

Piano

p

- szenie miał ducha to we. Dziś ni-by wszędy petno na w-ki, Unają się był-ko z ksiąg na ro-ki, A le po-mi-mo do słut-ku sztuki, a strach po-
- stępcach, ta-keś ho-ze-je. I iak warya-ty, goniąc po swiecie, Choć ówych cudach, po-ty nie kłamać, Gdź ziednej strony bieda-ich gniecie, Udrugi ty

- my-sleć go-ti i go-ti a-le po-mi-mo do słut-ku sztuki, a strach pomysleć go-ti i go-ti.
Kry-ć i karci ta-mię, Gdź ziednej strony bieda-ich gniecie Udrugi ty Kry-ć i karci ta-mię.

Ad Segno

Nr 5
Spiwka

Moderato

P. Szetiga

1. Wszystko teraz wysta-wiają, konie, Owce, Wieprze, bydlę zły zę-ję-cę stworzon
2. Gdy Sa-to-ry i o - grody I choi- niho mizyskich braki. Lonia od naszych dam a-

Piano

zima, Ste-a rynek Szuwar mydło. Wonne kwiaty i o - wo-ce i o - brzozy i na - rug-dzia patrzę na to aż się
rody, Jest to takie dzieło sztuki. Decamam prawdę do od krycia, że wystaw-nem sztuk pieś-cidle, Ni-gdy nie-ma tyle

po-cę, Choć wszystkiem biegły Sędzia patrzę na to aż się po-cę Choć wszystkiem biegły Sędzia.
życia I - le w moim drogiem bydle, Nigdy nie ma ty-le życia I - le w moim drogiem bydle.

dal segno

Moderato

Nr 6.
Śpiewka

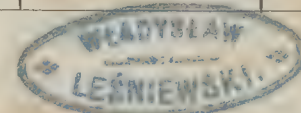
P. Szeliga

1. Nie nasza ta e-la ci dół. Majaszo-we graszka, Dzisiaj dzi u-steru tu-dół,
2. Le piej z niemi wygodzie zastad, Chceby daniom sro-ny, Bo oż to za wielka po-stac,
3. O-ni po-tę-ga procentów, Nie mi ją bie-giem o królów, Pa pie-rem sta-za ją bo-je

Piano

A światlich J-graszka, Za ro-i-ti sie ta grody, Jak by pszczoły ul, Gdzie się zwrócisz, sa-me bro-dy,
Ty-dek spa-no-szo-ny. Cho-ciaż nawet wydziewodę, I od-rzu-ci pas, Udeymie krymkę zgo-ti-bro-dę,
Na wexlu pi-szą po-ko-ję. Po wie-dział bym więcej iasno, A le o-tam cyt, Bo mnie zimne bio-ra dreszko,

Kiedy spojrzysz, Smut - Gdzie się zwrócisz same bro-dy, Ki-edy spojrzysz: Smut.
Zawsze go-ti nas. Udeymie krymkę zgo-ti bro-dę, Za-wsze go-ti nas.
Na to sto-wo: tyd. Bo mnie zimne bio-ra dreszko, Na to sto-wo tyd.



dal se-mo.

Nr 7.
Soprano

Moderato

Rezydent. 1. Jam za-ka-ty ostek nie la-da Choć nie pierwszych przecie lat,
2. Pewno nie dla za-łot-ni cy Iu-łe-ha-ńskich ni by rad,

Piano

Lecz na-szego też są siada, Nie równany mi chwał.
Lecz dla kopyt i ra-cicy. Przebiegł prawie cały świat.

Nie dzisiaj to mło-ko-sy, Co sili-fują ciagle brak,
Przy tej gło-wie złą go-łó-w-ka, Wszystko zmieni w błogi ray;

On zna tylko brzo-ko-sy, Ma też za to złota hak.
A Dwój garniec z białej zowka, Za-ka-sa-ja ca-ty kraj.

złota hak
cały kraj

złota hak.
cały kraj.

Ad lib. Segno

*Alla Polacca.*N^o 8.
Śpiewka*Rezydent*

1. Kie- dy nie- gdyś ba- ra- zia- roz-ru- lat, Oj- ców na- szych pod nie- bie- nia, Wie- szcz w wa- so- tym ry- mie
 2. Świat da- sie- jsz- y wy- szu- ka- sie- y, Co in- ne- go so- bie- zy- czy, On da- ie' cu- k- ier chce- mie-
 3. Bu- rak gło- sy- wa- tym- świe- cie, Co go- ta- ki- bla- ska- sz- cze- ca, Wi- nien i- sz- cze- to- ko-

Piano.

Tempo Mazur.

ha- lat, Lud- po- wta- rzał i- na- ne- pie- nia. U na- sze- go Ra- dzi- wi- ta, Bó- cwi- na się u- ro- dzi- ta,
 ta- nie- szy, Nie- chce- kwa- so- w chce- sło- dy- czy. No- wa lud- no- ść, E- ra no- wa, Wiel- bi- za- kład- Szy- ma- no- wa,
 -bie- cie, Ze- zła- te- rza- wsze- dła- ti- ca. Gdy- wię- c- w- sły- dź- ni- nie- ru- mie- ni, Jesz- cze- bu- rak- twa- rze- cie- wie- ni

U na- sze- go Ra- dzi- wi- ta, Bó- cwi- na się u- ro- dzi- ta.
 No- wa lud- no- ść, E- ra no- wa, Wiel- bi- za- kład- Szy- ma- no- wa.
 Gdy- wię- c- w- sły- dź- ni- nie- ru- mie- ni, Jesz- cze- bu- rak- twa- rze- cie- wie- ni.

dal Segno.

Vandeville. Moderato.

Nr 9. Spiewka

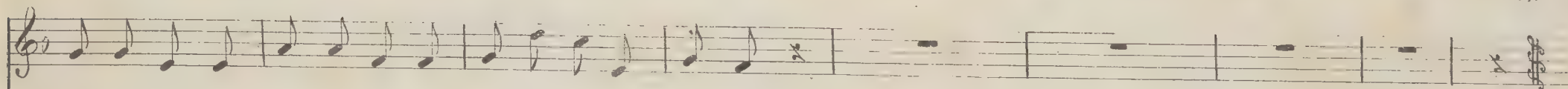
Pi. Zawilska

1. w Mys- lo- lę-gach wa-to- pio-na biegłam zniemi na wy- segi góry dziś'

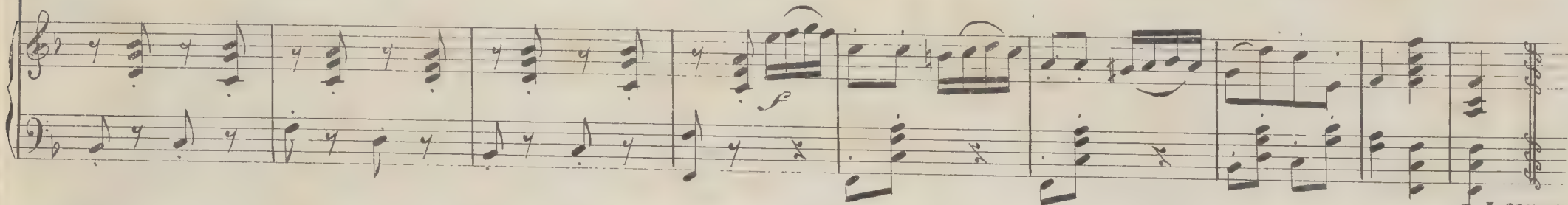
Piano

na-gle od Pla-to-na prze-no- szę się do Sze-li-gi Ujcieś od tego wódz za- chwyć, Sprząć serca So- kra-tycz- nie i prze-

ca-te wa-sze ży-cie ko-chaj- cie się Syn-te-tycz- nie i prze- ca-te wa-sze ży-cie ko-chaj- cie się Syn-te-tycz- nie ko-chaj



cie się Syn te. tyż - nie kochay cie się Syn te - tyż - nie.



dal segno.

Nr 2. Kassilda.

Jestli któreś są udziałem,
 Umysł męski wzniosta dusza.
 Niechay światem technie zapalem,
 Niechay świat nuncza, wzrusza.
 Ale inne są zalety
 Inne szczęścia są zadatki
 Najpiękniejsze dla kobiety
 Imię dobrej Zony, Matki. -

Nr 3. Rezydent

Mędrzec nauk swych Ogromem,
 Górę wziął nań Agronomem,
 Lecz gdy bieda mu dokuczy,
 Wtedy rolnik mędrca uczy,
 Proźno Niemiec w głowach mąci
 Nielak było za rodnicą;
 Jedną kłosa drugą straci
 Zostanie Polska przenica.

Nr 4. P^r Szeliga do Publiczności.

Nie Filozof Taszki wzywa,
 Skromny Rolnik was uprasza,
 Rolnikowi brzeża iniva,
 A tem iniwem dobroo'wasza,
 Ale iak mnie strach przenika,
 Tak i tam ktoś drzy wlezy porze,
 Czyli straszny Cep krytyka,
 Niechce młócić po Autorze.



